

To była alergia a nie przemoc rodziców wobec dziecka!

24 czerwca 2018

Marc Sutherland i Natalie Whyte przeżyli prawdziwy horror, gdy padło na nich podejrzenie o stosowanie przemocy wobec nowo narodzonego dziecka. Małżeństwo zostało przesłuchane przez 22 osoby, zanim okazało się, że niemowlę jest... uczulone na podawane mu, modyfikowane mleko.

Callan cierpiał na bardzo silne bóle, przez które długo i głośno płakał. Zaniepokojeni rodzice niejednokrotnie szukali pomocy u lekarzy, ale ciągle słyszeli, że chłopiec ma kolki i że to minie. Tymczasem mama chłopca wiedziała, że musi się z nim dzieć coś gorszego, ponieważ Callan wydawał się bardzo cierpieć, a jego twarz nie tylko zmieniała kolory, ale też nawet lekko puchła.

Zmiany na skórze chłopca dostrzegł także pielęgniarz środowiskowy, który zgłosił problem odpowiednim służbom. Rodzice zostali wezwani wraz z dzieckiem do Aberdeen Royal Infirmary, gdzie zostali przesłuchani przez 22 osoby i gdzie chłopiec został gruntownie przebadany. W czasie przesłuchań rodzice nie mieli możliwości widzenia się ze swoim synem.

Zostaliśmy dogłębnie przesłuchani i powiedziano nam, że nie mogliśmy się zobaczyć z żadnym z naszych dzieci bez specjalnego nadzoru. Lucy [drugie dziecko małżeństwa – [przyp.red.] została również przesłuchana, a jej szkoła została poproszona o komentarz w sprawie tego, jacy są jej rodzice. Nie pozwolono mi spędzić nocy z moim nowo narodzonym dzieckiem. Nasze serca rozpadły się na milion kawałków, byliśmy całkowicie zdruzgotani – opowiedziała Natalie Whyte. – Musiałam się cofnąć i oglądać, jak pielęgniarki trzymają moje dziecko, gdy ono krzyczy. A to wszystko po to, by sprawdzić, czy nie ma ono połamanych kości – dodała.

Po serii badań i licznych przesłuchaniach Marc Sutherland i Natalie Whyte zostali wypuszczeni z Aberdeen Royal Infirmary i nie usłyszeli żadnych zarzutów. Dopiero kolejny lekarz postawił diagnozę, iż chłopiec może być uczulony na laktozę obecną w modyfikowanym mleku. Po zmianie pokarmu okazało się, że wszelkie dolegliwości przeszły.

Źródło: PolishExpress.co.uk